KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO
BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p.,dnia 25.sierpnia 1940r. Nr.1

Wódz Naczelny do Brygady Strzelców Karpackich

Z okazji "Święta Żołnierza Polskiego", Dowódca Brygady naszej przesłał na ręce Naczelnego Wodza następujący telegram:

Naczelny Wódz

Londyn

Melduję posłusznie, że w dniu "Święta Żołnierza Polskiego" Brygada Karpacka łączy się myślą i sercem z całością polskich Sił Zbrojnych.

M.p.,dnia 14.VIII.1940r.

Dowódca Brygady
Kopański
pułk.dypl.

Na depeszę powyższą Naczelny Wódz nadesłał następujące życzenia:

Pułkownik Kopański Dowódca Brygady

w Palestynie

W imieniu własnym i Armii dziękuję Panu Pułkownikowi za depeszę z dnia 14.VIII. Przesyłam serdeczne życzenia Brygadzie: owocnej pracy obecnie i sławy w przyszłym marszu ku zwycięstwu i Polsce.

Londyn, dnia 20.VIII.1940r.

NACZELNY WÓDZ
SIKORSKI
gen.dyw.

Do czytelników!

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna Referat Oświatowo Propagandowy Brygady wydawanie codziennego pisma.

Potrzebę takiego dziennika odczuwa każdy z nas.Pisma w obcych językach nie mogą go nam zastąpić nietylko ze względu na nieznajomość tych języków.

Z pośród wiadomości z całego świata nas interesują przedewszystkiem te,które życia i losu naszego Narodu dotyczą.

Chcemy znać przejawy pracy naszego Rządu,na czele którego stoi Naczelny Wódz naszej siły zbrojnej.

Chcemy o walkach,w których bierze ona udział mieć jaknajdokładniejsze wiadomości,gdyż od nich przyszłość nasza zależy.

Chcemy wiedzieć co się w naszej ukochanej tak odległej,a tak naszemu sercu bliskiej Ojczyźnie dzieje.

Chcemy wreszcie móc sami nasze przeżycie,bóle,troski,radości i pragnienia przelewać na papier dzieląc się nimi z kolegami.

Niech więc ten prawdziwie nasz dziennik rozchodzi się wśród Braci Żołnierskiej,niech dociera do przełożonych i kolegów poza Brygadę,niech przedostaje się poprzez kordony i fronty do Rodzin naszych,do naszej ukochanej Ojczyzny.

M.p.,dnia 24.sierpnia 1940r.

DOWÓDCA BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

Kopański

K O P A Ń S K I

płk

pułk.dypl.

TELEGRAMY.

Wojna lotnicze.

(Londyn):W dniu 23.b.m.R.A.F.bombardowała przez 6 godzin stanowiska niemieckiej ciężkiej artylerii ostrzeliwującej,z nad kanału La Manche wybrzeże Anglii.Kilka baterii zostało zniszczonych.

Na terytorium francuskim bombardowane były niemieckie ośrodki wojskowe w Orleanie,Tours,Chatereant.Brytyjskie bombowce dokonały nalotów na Kolonię,Frankfurt n.Menem,Hannower,Magdeburg,oraz na wiele innych miast niemieckich.Obrzucono bombami fabryki amunicji,elektrownie,oraz dworce kolejowe.

Polscy lotnicy bombardują Niemcy:

(Londyn):Reuter donosi,że 14 lotników polskich bombardowało Zagłębie Ruhry.Bombardowanie odbywało się z niskich pułapów.Szkody wyrządzone przez Polaków są bardzo duże.Brawura, odwaga,opanowanie maszyn i celność polskich pilotów zaimponowały Anglikom.

Niemieckie straty lotnicze:

(Londyn):Brytyjski Minister Lotnictwa stwierdził,że Niemcy od chwili rozpoczęcia wojny stracili nad Anglią,bądź w pobliżu jej terytoriów - 1072 aparaty.W ostatnich 12 dniach straty niemieckie - od 8 - 20.b.m.- wynoszą 721 maszyn.Anglicy stracili 194 aparaty.Przeciętnie Niemcy tracą po 60 aparatów dziennie.

Bombardowanie Gibraltaru:

(Moskwa):Komunikaty rosyjskie donoszą o dwukrotnym bombardowaniu Gibraltaru przez Włochów w dniu 22.b.m.Zrzucono wiele ciężkich bomb.Odgłosy wybuchów słyszane były w Algetiras i w Ceucie po stronie afrykanskiej.

Bombardowanie Anglii:

(Londyn):W dniu 24.b.m.nieliczne samoloty niemieckie bombardowały wyspę Wight (leżącą w kanale La Manche),oraz kilka miejscowości w środkowej Anglii.Straty nie są jeszcze znane.

Olbrzymy powietrzne:

(New York:) W U.S.A.przystąpiono do seryjnej budowy olbrzymich maszyn lotniczych.Zasięg samolotu wynosi 11 tysięcy kl. bez lądowania,aparat ma dwa motory,uzbrojony jest w 5 CKM.o zwiększonym kalibrze,oraz szybkostrzelne działo.Około 800 maszyn tego typu zostanie wkrótce dostarczonych Anglii.

Zatopienie kanadyjskiego statku handlowego:

(New York):Kanadyjski statek handlowy Geraldina Mary o wyporności 7.244 ton,został zatopiony przy brzegach Irlandii.Trzy osoby z załogi utonęły.

Ciężkie straty morskie Włoch:

(Kair): R.A.F.Egipska bombardowała 23.b.m.włoską bazę morską Bomba w Libii.Zbombardowano i zatopiono 2 łodzie podwodne,kontrtorpedowiec oraz okręt pomocniczy.W tymże dniu bombardowany był port libijski Tobruk.Wszystkie aparaty brytyjskie wróciły do swych baz.

Bombardowanie Abisynii:

(Kair):W dniu 23.b.m.angielskie bombowce dokonały nalotu na port lotniczy w Dessie - Abisynia.Cztery hangary lotnicze, skład materiałów pędnych i koszary,zostały zniszczone.Jeden bombowiec brytyjski został zestrzelony.

Cztery kontrtorpedowce amerykanskie zostały sprzedane Anglii:

(New York):Reuter donosi,że 4 kontrtorpedowce amerykanskie wyszły z kanału Panamskiego.Prasa U.S.A.przypuszcza,że okręty te zostały sprzedane marynarce angielskiej.

Walki lotnika belgijskiego:

(Londyn):Przed miesiącem pewien lotnik uciekł z samolotem z Belgii do Anglii,oddając się do dyspozycji belgijskich władz wojskowych.Walcząc w lotnictwie angielskim w przeciągu jednego miesiąca,zestrzelił 5 niemieckich aparatów.

Przygotowania do zajęcia Afryki Francuskiej:

(Londyn):W brytyjskich kołach wojskowych sądzą,że w najbliższym czasie Niemcy i Włosi rozpoczną wstępne kroki celem opanowania francuskich kolonii i mandatów w Afryce.

Ultimatum włoskie dla Grecji:?

(Jerozolima):Reuter donosi,że krążą pogłoski jakoby Włochy zażądały w formie ultimatywnej od Grecji wyrzeczenia się gwarancji angielskich.W kołach dyplomatycznych Europy twierdzą, że agresja Włoch przeciw Grecji spowoduje zajęcie wyspy Korfu przez Anglię.

Niemieckie biura podróży w Ameryce,ekspozyturami piątej kolumny:

(New York):Władze amerykanskie zażądały od niemieckich biur podróży przedłożenia ksiąg i dokumentów celem dokładnego zapoznania się z działalnością tych biur.Zachodzi przypuszczenie, że biura te są ekspozyturami piątej kolumny.Powyższa wiadomość wywołała zrozumiałe zainteresowanie w społeczenstwie amerykanskim.

Rumunski Minister Propagandy zginął w katastrofie lotniczej:

(Bukareszt): W katastrofie lotniczej jaka wydarzyła się w dniu wczorajszym w Rumunii zachodniej,zginął m.in.rumunski Minister Propagandy M.Crainic.Minister z wybitnymi dziennikarzami rumunskimi powracał z Targów Lipskich.Samolot,który uległ katastrofie,obsługiwał linię lotniczą Wiedeń - Bukareszt.

Rokowania Węgiersko Rumuńskie:

(Lwów):Radio lwowskie donosi,że rokowania między Węgrami,a Rumunią zostały przerwane.Prasa Europejska stwierdza,iż rozmowy rumunsko węgierskie w sprawie Transylwanii,nie doprowadzą do porozumienia.Węgrzy domagają się 48 tysięcy klm.kwadr.,Rumuni chcą odstąpić tylko 6 tysięcy klm.Węgrzy dążą do uregulowania przede wszystkim spraw terytorialnych,odkładając kwestię wymiany ludności ze spornych terytoriów na plan dalszy.Stanowisko Rumunów jest odwrotne.

W przemówieniu radiowym Węgierski Minister Spraw Zagranicznych powiedział,że ma nadzieję na szybkie załatwienie spraw spornych,mimo,że trudności zasadnicze,nie zostały usunięte.

Generał de Gaulle oskarża:

(Londyn): W radiowym przemówieniu gen.de Gaulle oskarża rząd francuski z Vichy,że oddał Niemcom 800 aparatów lotniczych, wchodzących w skład sił francuskich w Afryce.

Bombardowanie Aleksandrii:

(Kair):Radio egipskie donosi,że w dniu 23.b.m.w godzinach popołudniowych,włoskie samoloty bombardowały Aleksandrię. Strat w ludziach nie ma.

N A P R Z E P U S T C E

Humoreska

- Jedziemy do Tel Aviv,kolega i ja.
- Wiesz,Anglia ma faktycznie dużo "floty"...
- Może.To królowa mórz...
- Napewno,mówię ci.Przecież mierzy "forsę" na funty...
- A my nie?Wszak mamy pełne kieszenie.Wiwat pełny żołd!
- Proszę ciebie,zachwyca mnie celowość Anglików;jak żołnierz nie ma "floty",to zaszywają mu kieszenie.A tyś,widzę, już odpruł.-

Pędząc osiemdziesiątką wlot dojeżdżamy do Tel Aviv. Auto staje - wysiadamy na ulicę.

- Może panowie z Warszawy? - pyta jakiś gość.
- A może z Częstochowy? - zagaduje jego żona.
- Czy z Piotrkowa?
- Z Radomia?
- Zna pan może Apfelbauma,taki wysoki,miał interes w...
- ... w Radomiu?
- Nie..
- ... w Piotrkowie?
- Też nie!
- ... w Częstochowie?
- Uj,wie pan,także nie!
- ... w Warszawie może?
- Nie wiem,powiem panu szczerze,ale on z Polski,miał interes w Polsce,rozumie pan,w Polsce!-
- Umiem rozwiązywać szarady,znam się na rebusach,ale to było ponad moje siły;nie rozwiązałem tej łamigłówki.A tu już tłum.Zewsząd padają pytania.O znajomych.Skąd jesteśmy?Czy nam się nie chce jeść?A my przecież nie głodni,napilibyśmy się owszem.Przetrzymujemy oblężenie i idziemy dalej.
- Hallo,Polish! - wołają nas,kiwając dużymi kapeluszami dwaj Australijczycy - Come here! - i ruszają w naszym kierunku.

Komenderuję: - kierunek w lewo.

Witamy się bardzo serdecznie.Bo to równiaki - swoje chłopaki.Wstępujemy do kawiarni.

Nie znając angielskiego,staramy się jednak jakoś porozumiewać.I zaczyna się rozmowa na migi;czasem pomagamy sobie rysunkiem.Często,gęsto zalega milczenie.

"Australia i Polska - pomyślałem w pewnej chwili, są na tej samej szerokości geograficznej.My jesteśmy z półkuli północnej,a oni z południowej.Powinniśmy mieć te same temperamenty".

To pogodne rozmyślania przerwał mi aliant wznosząc toast.Nim odpowiedzieliśmy,kelner przynosi drugą wódkę.My też zamawiamy.Oni ponownie trzecią,my też.I znowu to samo,i znów... siódmy,ósmy...;"świat się kręci i dopiero bawim się"!

Języki się rozwiązały.Udekorowani odznaką australijską,przypinamy aliantom polskie orzełki.Koleżeństwo broni zawarte,trzymamy sztamę jak sto diabłów.Raptem musieliśmy się nauczyć angielskiego,bo rozmawiamy,doskonale się rozumiejąc.

Jak się dostałem do obozu,na moją pryczę,nie pamiętam.Kolega - sąsiad przypomina mi,że w nocy coś mamrotałem.

- Ty nie kapujesz, - odparłem - to było po arabsku...

Kobrzynski Bolesław,pchor.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA W BAONIE GOSPODARCZYM.

Baon Gospodarczy obchodził w oktawę 15 sierpnia uroczystość Święta Żołnierza.Z przyczyn służbowych oddział ten nie mógł wziąć udziału w uroczystościach całej Brygady,świętowano więc wtedy,kiedy zajęcia na to pozwoliły.

- Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem odprawionym przy pięknie przybranym w zieleń i barwy polskie ołtarzu.Następnie odbył się żołnierski obiad,który zaszczycił swą obecnością Dowódca Brygady wraz z wyższymi oficerami.W nastroju podniosłym i serdecznym spędzono kilka chwil.

Dowódca Brygady w krótkim i serdecznym przemówieniu złożył uczestnikom życzenia szczęśliwego i zwycięskiego powrotu do Ojczyzny.Przemawiali również D-ca Baonu Gospodarczego O.Z. mjr.Hermanowski,ks.kapelan Łomiński i st.strzel.z cen.Strzeszewski.W czasie obiadu wzniesiono okrzyki na cześć p.Prezydenta R.P.,Naczelnego Wodza gen.Sikorskiego i bohaterskiej Armii Polskiej.

K R O N I K A O B O Z O W A.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK,mieszcząca się w sali za budynkiem D-twa Brygady czynna jest od 16.b.m.Przypominamy,że wypożyczalnia otwarta jest w poniedziałki,środy i piątki od godz. 12 - 18-tej.Abonament miesięczny za wypożyczenie jednej książki wynosi 30 mils,kaucja 100 mils.Oficerowie korzystać mogą z wypożyczalni w wymienione dni od godz.12 - 13,30,szeregowcy od 13,30 - 15-tej,podoficerowie od 15 - 16-tej,a między 16 - 18 wszyscy ci,którzy ze względów służbowych nie mogli skorzystać z wypożyczalni w godzinach poprzednich.Dotychczasowa liczba abonentów jest stosunkowo nie wielka i jeśli się wydatnie nie zwiększy,wypożyczalnia nie będzie mogła funkcjonować.

KINO OBOZOWE wyświetla obecnie film polski p.t."Wyrok Życia" z Andrzejewską w roli tytułowej.Przewidziany jest również dodatek.

NIECO HUMORU

Wielbłąd i maskowanie się.

Z O.P.L.piątka wielbłądowi.
Za dobór kształtów swych i farb.
Jest szarej barwy jak pustkowie
i ma na grzbiecie wzgórze - garb.

(k.b.)

Nominacje.

W dywizjonie artylerii rozeszły się pogłoski o mających niebawem nastąpić nominacjach wśród podchorążych.Wielu podchorążych ma otrzymać stopień "mułowodnego z cenzusem".

Wydawca:Referat Oświaty i Propagandy B.S.K.